

Obie drużyny z gminy Radomajki za sobę udany weekend. Radomia pokonała Wietrzychowice 4:0, a Wola Radomska jeszcze wyżej pokonała w meczu wyjazdowym Białych Siedliszowice 6:1 (5:0). Spotkanie to zainauguowało rundę wiosenną w lokalnej B-Klasie. Zawodnicy z Woli Radomskiej przystąpili do rozgrywek po drugim okresie przygotowawczym, z którego był zadowolony trener Marek Nalepka. Efekty ciężkiej pracy w zimie było widać od początku spotkania. Pierwsze kilka minut w wykonaniu Woli było jednak nieco nerwowe. Kiedy jednak zawodnicy uspokoił grę nadeszła prawdziwa gradobicia bramek. Strzelanie rozpoczął Ryszard Szwarz. Niedługo później drugim uderzeniem popisał się Jarosław Cnota i było już 2:0. Do bramki Siedliszowic trafili jeszcze Krzysztof Smolewski i po raz drugi Szwarz. Wisienką na torcie pierwszej połowy w wykonaniu Woli było piękne trafienie Sebastiana Barana z rzutu wolnego. Na przerwę gości schodzili więc z pięciobramkową przewagą.

Druga połowa nie była już tak efektowna w wykonaniu Woli Radomskiej, jednak podopieczni Marka Nalepki cały czas kontrolowali grę, co jakiś czas stwarzając sobie sytuację do zdobycia bramki. Ta padła dopiero pod koniec, kiedy Przemysław Szwarz efektywnym "szczupakiem" podwyższył na 6:0. Gospodarze w samej końcówce spotkania zdobyli honorową bramkę po rzucie karnym sprokurowanym przez Kamila Buczaka, który za to zagranie otrzymał drugą żółtą kartkę i musiał opuścić boisko. Po rzucie karnym sędzia zakończył spotkanie i Wola mogła się cieszyć ze zdobytych trzech punktów i awansu na pozycję lidera przynajmniej do następnej kolejki, kiedy zmierzy się w arcyważnym meczu ze Strażakiem Karsy.

{gallery}wola\_siedl{/gallery}